

Sygn. akt I Cz 208/13

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013r. w Elblągu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku D. J.

z udziałem A. J., W. J. i S. J.

o dział spadku

na skutek zażalenia wnioskodawczynie

na postanowienie Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 7 marca 2013r., sygn. akt I Ns 853/12

postanawia:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w O. umorzył postępowanie w sprawie o dział spadku po M. J.. W uzasadnieniu wskazał, że na rozprawie w dniu 4 lutego 2013r. wszyscy spadkobiercy byli zgodni co do podziału nieruchomości, zaś odnośnie reszty majątku spadkowego cofnęli wniosek. Wnieśli również o odroczenie rozprawy celem pozasądowego podziału nieruchomości. Następnie na rozprawie w dniu 7 marca 2013r. przedłożono notarialną umowę w zakresie podziału nieruchomości spadkowych i ustanowienia służebności. W ocenie Sądu, wnioskodawczynie i uczestnicy cofnęli zgodnie wniosek o dział spadku odnośnie ruchomości – maszyn rolniczych, bydła mlecznego i dopłat, co skutkowało umorzeniem postępowania na podstawie art. 512 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. Decyzja ta była również następstwem ustalenia, że wobec pozasądowego podziału nieruchomości orzekanie w tym zakresie było bezprzedmiotowe. O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 520 § 1 k.p.c. i każdy z uczestników powinien ponieść je we własnym zakresie, skoro w równym stopniu byli oni zainteresowani działem spadku i samodzielnie dokonywali podziału poszczególnych składników spadkowych.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła wnioskodawczynie D. J.. Zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na ustaleniu, że dalsze prowadzenie postępowania w sprawie jest zbędne. Wprawdzie zniesiono współwłasność gruntów spadkowych oraz spadkodawcy ustalili podział maszyn rolniczych wchodzących w skład spadku, to jednak nie rozstrzygnięto sprawy podziału bydła mlecznego oraz zasygnalizowanej przez nią sprawy dotacji, które pobrał uczestnik W. J.. Wnioskodawczynie wskazywała, iż nie

posiada wykształcenia prawniczego, jednak nie można było uznać, że wycofała się ze stanowiska w zakresie żądania podziału bydła i rozliczenia dotacji. Ponadto Sąd umarzając postępowania w sprawie w ogóle nie orzekł o kosztach postępowania na jej rzecz, pomimo ich poniesienia w pełnej wysokości i zgłoszenia stosownego żądania w zakresie ich zasądzenia od uczestników.

Uczestnicy nie odnieśli się do zażalenia.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawczynie jako niezasadne podlegało oddaleniu. W pełni należało podzielić ustalenia i oceny postawione przez Sąd pierwszej instancji, które dawały podstawę do umorzenia postępowania w sprawie.

Faktycznie we wniosku o dział spadku D. J. domagała się podziału nieruchomości z ustanowieniem służebności, podziału bydła mlecznego oraz maszyn rolniczych. Pozostali uczestnicy akceptowali taki skład masy spadkowej, zaś W. J. w odpowiedzi na wniosek dodatkowo wskazywał, że to on wraz z innymi uczestnikami przez okres trzech lat prowadził gospodarstwo rolne po zmarłym bracie i ponosił wszystkie opłaty i koszty postępowania z tym związane. Właśnie w odpowiedzi na ten ostatni zarzut wnioskodawczynie w swoim piśmie z dnia 28 stycznia 2013r. wskazywała, że to uczestnik pobierał dopłaty do produkcji rolnej, wobec czego z nich mógł finansować koszty związane z prowadzeniem gospodarstwa. Dlatego też wniosła o zobowiązanie go do przedłożenia decyzji dotyczących wysokości dopłat i sposobu ich wydatkowania. Następnie na rozprawie w dniu 4 lutego 2013r. wnioskodawczynie wyjaśniła, że jest zgoda co do podziału działek i maszyn rolniczych, a jedynie domaga się podziału bydła mlecznego. Po jej oświadczeniu uczestnik S. J. wyjaśnił, że „...W. sprzedał 12 sztuk bydła, ale te pieniądze zostały włożone w gospodarkę... na nawozy, trawę, na paliwo, na podział geodezyjny działek, na podatek”. Po tym, przed zamknięciem rozprawy, w protokole znalazł się zapis, że wnioskodawczynie i uczestnicy chcą iść do notariusza i podzielić grunty, a „co do reszty masy spadkowej są zgodni i nie wnoszą o jej podział” (por. protokół rozprawy – k. 96). Na kolejnej rozprawie w dniu 7 marca 2013r. przedłożono akt notarialny dotyczący podziału nieruchomości spadkowych i ustanowienia służebności, wobec czego „...wnioskodawczynie i uczestnicy oświadczają, że całość gruntów rolnych została podzielona przed notariuszem, a pozostałe przedmioty spadkowe w tym narzędzia zostały podzielone zgodnie; nie żądają podziału bydła;oświadczają zgodnie, że sprawę uznają za zakończoną”, (por. protokół rozprawy – k. 116).

W takiej sytuacji Sąd pierwszej instancji miał wszelkie podstawy do przyjęcia, że doszło, choćby w sposób dorozumiany, do cofnięcia wniosku o dział spadku w całości, tak co do podziału nieruchomości, jak i bydła mlecznego oraz maszyn rolniczych. Nadto jak wskazywano wyżej żądanie udzielenia informacji odnośnie dopłat do produkcji rolnej było postawione w związku z twierdzeniami odpowiedzi na wniosek i w dalszym postępowaniu, wobec zgodnego stanowiska uczestników, nie było już popierane. Wreszcie wszyscy zainteresowani zgodnie oświadczyli, że sprawę uznają za zakończoną, co musiało skutkować umorzeniem postępowania, zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Można sądzić, że skarżąca zaprzecza powoływanym wyżej zapisom protokołów rozpraw, skoro twierdzi, że nigdy nie wycofywała się z żądania podziału bydła mlecznego i rozliczenia dopłat. Pozostają to jednak tylko jej twierdzenia, nie poparte żadną inną argumentacją, nie mówiąc o tym, że protokół rozprawy jest dokumentem urzędowym odzwierciedlającym rzeczywisty przebieg rozprawy. Jeśli tak nie jest strona może, zgodnie z art. 160 § 1 k.p.c., wystąpić z wnioskiem o sprostowanie zawartych w nich zapisów. Takiej czynności wnioskodawczynie nie podjęła, co obliowało Sąd do przyjęcia stanowisk wynikających z protokołów rozprawy.

Trafnie również wskazał Sąd a quo, że w postępowaniu nieprocesowym zasadą jest, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.), wobec czego nie było potrzeby zamieszczania w orzeczeniu postanowienia o kosztach postępowania. Mianowicie, co do zasady w tzw. sprawach działowych interesy uczestników są wspólne i niesporne, i to niezależnie od tego, jaki sposób podziału postulują i jakie wnioski składają w tym względzie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010r., III CZ 46/10, OSNC 2011/7-8/88).